

Sygn. akt III AUa 428/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)
Sędziowie:	Beata Górską Jolanta Hawryszko

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 6 kwietnia 2022 r. w S.

sprawy P. W. jako następcy prawnego po zmarłej J. M. (1)

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

o wysokość policyjnej renty rodzinnej

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 30 stycznia 2020 r., sygn. akt VI U 449/19

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,

2. zasądza od P. W. na rzecz Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

Jolanta Hawryszko	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	Beata Górską
-------------------	----------------------------------	--------------

Sygn. akt III AUa 428/21

UZASADNIENIE

Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. decyzją z dnia 26 czerwca 2017 r., nr(...) (...), ponownie ustalił wysokość należnej J. M. (1) renty rodzinnej po zmarłym emerycie, stwierdzając że od dnia 1 października 2017 r. miesięczna wysokość tego świadczenia wraz z przysługującymi wzrostami i dodatkami wynosi 1.209,59 zł, a po potrąceniu składki na

ubezpieczenie zdrowotne i zaliczki na podatek dochodowy – 1.063,59 zł, przy przyjęciu, że podstawa wymiaru świadczenia jakie przysługiwało zmarłemu to 4.566,24 zł. Łączna wysokość emerytury, od której naliczona jest renta rodzinna stanowi 25,57% podstawy wymiaru zmarłego i wynosi kwotę 1.167,59 zł.

Do ustalenia wysokości emerytury przyjęto wysługę rewaloryzacyjną z tytułu zatrudnienia przed służbą w wymiarze 4 lat 3 miesięcy i 15 dni, służby w MO w wymiarze 5 lat, 7 miesięcy i 4 dni oraz okresy nieskładkowe przed służbą w łącznym wymiarze 4 lat. Okres służby od 20 grudnia 1946 r. do 15 marca 1957 r. (tj. 10 lat 2 miesiące i 27 dni) oraz od 1 lipca 1958 r. do 15 lipca 1970 r. (tj. 12 lat i 15 dni; łącznie: 22 lata 3 miesiące i 12 dni) uznano za okres określony w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Emerytura, od której naliczona jest renta rodzinna stanowi 25,57% podstawy wymiaru, a renta rodzinna wyniosła 85% emerytury, tj. kwotę 1.000,00 zł. Do renty przysługuje dodatek pielęgnacyjny w kwocie 209,59 zł.

Ubezpieczona w odwołaniu z 2 sierpnia 2017 r. zaskarżyła decyzję w całości i zarzuciła jej:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 2 Konstytucji RP, polegające na arbitralnym obniżeniu przysługującego jej świadczenia emerytalnego, co narusza zasadę ochrony praw nabytych i zasadę sprawiedliwości społecznej, a także zasadę zaufania obywatela do państwa i tworzonych przez nie prawa oraz niedziałania prawa wstecz, wynikające z zasady demokratycznego państwa prawnego;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP polegające na arbitralnym obniżeniu przysługującej jej renty rodzinnej, co stanowi nieproporcjonalne i nieuzasadnione naruszenie przysługującego jej prawa do zabezpieczenia społecznego;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 30 oraz art. 47 Konstytucji RP w zw. z art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności polegające na naruszeniu jej godności, prawa do ochrony czci, dobrego imienia, prawa do prywatności i prawa do poszanowania życia rodzinnego, poprzez przyjęcie, że służba jej męża J. M. (2) stanowiła „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, a tym samym arbitralne przypisanie jej mężowi winy za działania związane z naruszeniami praw człowieka, których dopuszczali się niektórzy przedstawiciele władzy publicznej PRL oraz niektórzy funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL, a do których on w żaden sposób się nie przyczynił;

4) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 45 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na zastosowaniu represji bez wykazania winy indywidualnej, zastąpienie w tym zakresie władzy sądowniczej władzą ustawodawczą i odwróceniu w ten sposób zasady domniemania niewinności przez uznanie wszystkich funkcjonariuszy będących w służbie przed 31 lipca 1990 r. za winnych działań zasługujących na penalizację;

a w konsekwencji powyższych naruszeń:

5) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 67 ust. 1 w zw. z art. 71 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na arbitralnym naruszeniu jej osobistych praw majątkowych i prawa do poszanowania mienia, które podlegają równej dla wszystkich ochronie, na skutek nieproporcjonalnego naruszenia jej prawa do zabezpieczenia społecznego, co stanowi przejaw nieuzasadnionej represji ekonomicznej.

W oparciu o powyższe zarzuty, ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji przez przyznanie świadczenia rentowego w dotychczasowej wysokości, tj. w kwocie 3352,16 złotych brutto na podstawie decyzji z dnia 27.02.2017 r. oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o jego oddalenie.

Przekazując elektroniczną kopię akt osobowych ubezpieczonego pismem z 3 kwietnia 2018 r., Instytut Pamięci Narodowej poinformował, że w jego zasobie archiwalnym nie odnaleziono dokumentów wskazujących na czynną współpracę p. J. M. (2) bez wiedzy i zgody przełożonych, z osobami lub organizacjami działającymi na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 30 stycznia 2020 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonej J. M. (1) prawo do policyjnej renty rodzinnej w wysokości określonej w decyzji z dnia 27 lutego 2017 roku.

W dniu 27 września 2021 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie podjął postępowanie zawieszony z uwagi na śmierć J. M. (1) z udziałem jej spadkobiercy P. W..

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach prawnych:

J. M. (2) urodził się w dniu (...) Od 26 sierpnia 1944 r. do 7 grudnia 1946 r. pełnił służbę w Ludowym Wojsku Polskim. Od 20 grudnia 1946 r. do 15 marca 1957 r. w Bezpieczeństwie Publicznym w Wydziale (...) Od 16 marca 1957 r. do 30 czerwca 1958 r. był uczniem Technikum Łączności w S.. Od 1 lipca 1958 r. do 15 lipca 1970 r. pracował w Milicji Obywatelskiej.

W dniu 12 sierpnia 1948 r. zawarł związek małżeński z J. M. (1). Na podstawie decyzji z dnia 3 sierpnia 1970 r. J. M. (2) przyznano rentę za wysługę lat. Od tego czasu J. M. (2) nie pracował. Decyzją z dnia 20 czerwca 1973 r. ustalono dla J. M. (2) prawo do emerytury milicyjnej. Emerytura J. M. (2) została przeliczona przy przyjęciu wysługi emerytalnej w wymiarze: 26 lat, 10 miesięcy i 5 dni służby w MO oraz 3 lat, 1 miesiąca i 25 dni innych okresów zaliczanych do wysługi lat, tj. łącznie po zaokrągleniu 30 lat wysługi. J. M. (2) zmarł w dniu 5 października 2004 r.

Decyzją z dnia 8 października 2004 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ustalił ubezpieczonej J. M. (1) prawo do policyjnej renty rodzinnej po zmarłym mężu. Emerytura, od której liczona była renta rodzina stanowiła 80% podstawy wymiaru. Wysokość renty rodzinnej ubezpieczonej (bez dodatku pielęgnacyjnego w kwocie 209,59 zł miesięcznie), wynosiła po waloryzacji od dnia 1 marca 2017 r. - 2.849,34 zł brutto - 2.556,49 zł miesięcznie.

Instytut Pamięci Narodowej wystawił w dniu 21 marca 2017 r. informację o nr(...) o przebiegu służby męża odwołującej J. M. (2) w organach bezpieczeństwa państwa, z której wynika, że w okresach: **od 20 grudnia 1946 r.**

do 15 marca 1957 r. i od 1 lipca 1958 r. do 15 lipca 1970 r., pełnił on służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 r. poz. 708 ze zm.) W oparciu o powyższą informację, Dyrektor Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wydał w dniu 26 czerwca 2017 r. decyzję będącą przedmiotem zaskarżenia, w której ponownie ustalił wysokość przysługującej J. M. (1) policyjnej renty rodzinnej. Wysokość tej renty wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym obliczono od dnia 1 października 2017 r. na kwotę 1.209,59 zł brutto tj., 1.063,59 zł netto (1000 zł brutto renty rodzinnej i 209,59 zł dodatku pielęgnacyjnego).

J. M. (1), urodzona w dniu (...), ma obecnie 94 lata. Ubezpieczona znajduje się w trudnej sytuacji materialnej i zdrowotnej. Bez pomocy wnuczki i jej męża nie byłaby w stanie samodzielnie się utrzymać. Wnioskodawczyni choruje na przewlekłą niewydolność krążenia, nadciśnienie tętnicze, niedoczynność tarczycy, żylaki kończyn dolnych, łuszczycę. Występuje u niej utrwalone migotanie przedsionków, tętniak aorty piersiowej, stan po laparotomii z

powodu wysokiej niedrożności przewodu pokarmowego, stan po cholacystektomii. Od 12 do 20 grudnia 2019 r. J. M. (1) przebywała w Klinice (...), M. i(...) w S., gdzie została przyjęta z powodu zmian guzowatych podbrzusza oraz niedrożności mechanicznej jelita cienkiego i w grudniu 2019 r. przeszła operację przewodu pokarmowego z powodu niedrożności. W trakcie pobytu ubezpieczonej w szpitalu, rozpoznano u niej ostry zespół wieńcowy pod postacią świeżego zawału serca (...), jednakże została zdyskwalifikowana z leczenia inwazyjnego przez lekarzy Kliniki (...).

Z powodu występujących schorzeń J. M. (1) przyjmuje leki, których miesięczny koszt zakupu wynosi 615,94 zł. Na wyżywienie ubezpieczona wydaje 600 zł miesięcznie. Ubezpieczona zamieszkuje od lat 50-tych na parterze poniemieckiego domu i z tego tytułu zobowiązana jest ponosić comiesięcznie następujące koszty: za wywóz odpadów komunalnych - 65,00 zł miesięcznie, co dwa miesiące opłatę za wodę - około 200,00 zł, za energię elektryczną 138,90 co dwa miesiące, podatki za dom 130 zł rocznie. Ponieważ dom ubezpieczonej nie posiada odpowiedniej izolacji, a ogrzewany jest gazem, opłaty za gaz w miesiącach zimowych wynoszą około 450-500 zł miesięcznie, latem opłaty te kształtują się na poziomie niższym. Koszty utrzymania domu, bez uwzględnienia kosztów remontu np. pieca gazowego, zamykają się w kwocie około 750,00 zł miesięcznie w czasie zimy, latem są nieco niższe. Ponadto ubezpieczona płaci za telefon - 53,00 zł miesięcznie i za telewizję - 81,99 zł miesięcznie.

Ubezpieczona od 28 sierpnia 1948 r. pozostawała na utrzymaniu męża, wcześniej krótko pracowała zawodowo. W dniach 14 lipca 1949 r. i 31 sierpnia 1953 r. ubezpieczona urodziła syna i córkę, których wychowaniem, a także prowadzeniem domu się zajmowała. Ubezpieczona nie ma prawa do własnej emerytury, jedynym świadczeniem, jakie jej przysługuje jest prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu. Odwołująca nie ma innych dochodów poza rentą rodzinną po mężu, od dnia 1 października 2017 r. ubezpieczona otrzymuje z tego tytułu - łącznie z dodatkiem pielęgnacyjnym w kwocie 209,59 zł - kwotę 1.063,59 zł netto miesięcznie. Przed 1 października 2017 r. otrzymywała rentę rodzinną w wysokości 2.849,34 zł brutto miesięcznie oraz dodatek pielęgnacyjny w kwocie 209,59 zł miesięcznie - netto około 2.800 zł. Ubezpieczona wraz z mężem od dzieciństwa wychowywała wnuczkę A. G.. Syn i córka ubezpieczonej nie żyją, ze strony syna żyje dwoje dzieci, ale sporadycznie utrzymują kontakt z babcią. Obecnie najbliższymi krewnymi ubezpieczonej, którzy utrzymują z nią kontakt, są wnuczka A. G. i jej mąż M. G.. J. M. (1) mieszkała sama w starym poniemieckim domu do operacji w grudniu 2019 r., po operacji wymaga stałej opieki, którą sprawują nad nią wnuczka A. G. i jej mąż. Po 1 października 2017 r., tj. po zmianie wysokości przysługującej ubezpieczonej renty rodzinnej, ciężar jej utrzymania spadł na wnuczkę A. G. i jej męża M. G.. Nie jest możliwe, aby ubezpieczona utrzymała się sama z obniżonej renty. Przed zmianą wysokości renty J. M. (1) była samowystarczalna finansowo. Kiedy pół roku temu zepsuł się piec gazowy, którego naprawa kosztowała ok. 2.000,00 zł, koszty tej naprawy poniosła A. G. z M. G.. Od momentu obniżenia wysokości renty pogorszył się znacznie stan psychiczny ubezpieczonej, bardzo źle to znosi. Ubezpieczona zaczęła chorować około 5 lat temu, raz na pół roku udaje się na wizytę do lekarza, recepty wykupuje co miesiąc. Podczas pobytu w szpitalu w 2017 r. wypisano jej lek, który kosztuje około 300 zł. Aktualnie jej stan zdrowia uległ pogorszeniu w związku z operacją przebytą w grudniu 2019 r. (operacja przewodu pokarmowego z powodu niedrożności) oraz rozpoznaniem w trakcie pobytu w szpitalu ostrym zespołem wieńcowym pod postacią świeżego zawału serca (...). Zakup leków dla ubezpieczonej finansuje jej wnuczka A. G. i jej mąż M. G., ponieważ ubezpieczonej nie stać na ich zakup. Oni również pomagają ubezpieczonej finansowo w regulowaniu rachunków za gaz, telefon, energię elektryczną, wodę, wywóz odpadów.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie okazało się zasadne. Stan faktyczny w sprawie był w całości niesporny i został przez Sąd ustalony na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach rentowych i na etapie postępowania sądowego. Wiarygodność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu. Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka M. G., które były logiczne, a nadto spójne z dowodami z dokumentów.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do oceny prawidłowości zastosowania przez organ rentowy wobec wnioskodawczyni dodanego przez art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U.

z 2016 r., poz. 2270, dalej jako ustawa z 16 grudnia 2016 r.) przepisu art. 24a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 r. poz. 708 ze zm., dalej jako ustawa z 18 lutego 1994 r.), w szczególności pod kątem zgodności tego przepisu z normami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd meriti stwierdził, że ustawą z dnia 16 grudnia 2016 r. dokonano m.in. obniżenia rent rodzinnych po osobach, które pełniły służbę na rzecz państwa totalitarnego, wprowadzając do ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. również nową definicję tej służby (w art. 13b i 13c) i przypomniał, że pierwsza ustawa tzw. dezubekizacyjna, tj. ustawa z 23 stycznia 2009 r. (Dz.U. z 2009 r. Nr 24, poz. 145) nie zawierała regulacji analogicznej do przewidzianej w art. 24a w przedmiocie obniżenia policyjnych rent rodzinnych. Przywołując art. 24a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. Sąd wskazał, że w przypadku renty rodzinnej przysługującej po osobie, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., renta rodzinna przysługuje na zasadach określonych w art. 24, z zastrzeżeniem, iż wysokość renty rodzinnej ustala się na podstawie świadczenia, które przysługiwało lub przysługiwałoby zmarłemu z uwzględnieniem przepisów art. 15c lub art. 22a.(ust.1) Wysokość renty rodzinnej, ustalonej zgodnie z ust. 1, nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej renty rodzinnej wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. (ust.2) W celu ustalenia wysokości renty rodzinnej, zgodnie z ust. 1 i 2, organ emerytalny występuje do Instytutu Pamięi Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z wnioskiem o sporządzenie informacji, o której mowa w art. 13a ust. 1. Przepisy art. 13a stosuje się odpowiednio. (ust.3) Przepisów ust. 1 i 2 nie stosuje się, jeżeli osoba uprawniona do renty rodzinnej udowodni, że osoba, o której mowa w tych przepisach, przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęła współpracę i czynnie wspierała osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego.(ust.4) Przepisów ust. 1 i 2 nie stosuje się, jeżeli renta rodzinna przysługuje po funkcjonariuszu, który po dniu 31 lipca 1990 r.:

1. zaginął w związku z pełnieniem służby;

2. poniósł śmierć w wypadku pozostającym w związku z pełnieniem służby.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do art. 2 ust. 2 i 4 ustawy z 16 grudnia 2016 r. w przypadku osób pobierających renty rodzinne przysługujące po osobach, w stosunku do których z informacji, o której mowa w art. 13a ustawy zmienianej w art. 1, wynika, że pełniły służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy zmienianej w art. 1, i które w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy mają przyznane świadczenia na podstawie ustawy zmienianej w art. 1, organ emerytalny właściwy według przepisów ustawy zmienianej w art. 1, wszczyna z urzędu postępowanie w przedmiocie ponownego ustalenia wysokości świadczeń, o których mowa w art. 24a ustawy zmienianej w art. 1. Wpłata świadczeń ustalonych zgodnie z ust. (...) 2 (...) następuje od dnia 1 października 2017 r.

Jak zaznaczył Sąd pierwszej instancji, ubezpieczona J. M. (1) na mocy prawomocnej decyzji organu rentowego z dnia 8 października 2004 r., przez 13 lat pobierała od organu rentowego świadczenie w postaci renty rodzinnej po zmarłym mężu, J. M. (2), czyniąc to w oparciu o przepisy ustanowione przez demokratyczne władze Rzeczypospolitej Polskiej. W chwili przyznania renty rodzinnej ubezpieczona miała 79 lat i nie posiadała prawa do własnego świadczenia emerytalnego. Od 1948 roku nie pracowała bowiem zawodowo, wychowując najpierw swoje dzieci, a następnie wnuczkę, pozostając na utrzymaniu męża. Ubezpieczona pozostawała w przekonaniu, że jej dalszy byt po śmierci męża będzie zapewniony przez świadczenie rentowe, które państwo gwarantowało jej w określonej wysokości po śmierci męża.

Sąd meriti przywołując wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 1999 r., o sygn. akt K 4/99 (OTK ZU 1999/7/165) zaznaczył, że podziela stanowisko, iż zmiany w systemie emerytalnym są dopuszczalne, w tym może również dochodzić do obniżenia świadczeń, jednak zawsze powinno to następować z poszanowaniem zasad

konstytucyjnych, w szczególności tych wynikających z art. 2 Konstytucji. Wskazując zaś na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2007 r., sygn. K 2/07 (...)

nr (...)) dodał, iż likwidując spuściznę po totalitarnych systemach komunistycznych, demokratyczne państwo oparte na rządach prawa musi stosować środki formalnoprawne takiego państwa, respektować takie prawa człowieka i podstawowe swobody, jak prawo do należytego procesu, prawo do wysłuchania czy prawo do obrony, oraz stosować je także wobec tych osób, które same ich nie stosowały, gdy były u władzy.

Mając na uwadze upływ czasu od nabycia przez wnioskodawczynię uprawnień do renty rodzinnej na podstawie przepisów wydanych w demokratycznym państwie, należy - zdaniem Sądu Okręgowego - zwrócić również uwagę na wskazówki płynące z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lutego 2012 r. (sygn. akt K 5/11, (...) nr 2A, poz. 16). W orzeczeniu tym oceniano możliwość weryfikacji decyzji emerytalno - rentowych, zwracając uwagę na nieakceptowalną sytuację, gdy po upływie kilku czy kilkunastu lat, w reakcji na dostrzeżone nieprawidłowości w procesie ustalania prawa do świadczeń, organ uzyskuje doraźny instrument umożliwiający wzruszenie wcześniej wydanej decyzji. W orzeczeniu tym chodziło o działanie organu rentowego, co jednak nie oznacza, że należy przyznać ustawodawcy nieograniczone temporalnie prawo do takiej ingerencji w ukształtowane zgodnie z prawem uprawnienia emerytalno - rentowe świadczeniobiorców, którzy mieli pełne prawo żyć w przeświadczeniu, że dowody raz już zweryfikowane i uznane za wystarczające, nie będą oceniane ponownie. Ostatecznie więc Trybunał Konstytucyjny doszedł w ww. orzeczeniu do wniosku, że nieograniczona (tak w płaszczyźnie czasowej, jak i z punktu widzenia rodzajów uchybień, jakie miały miejsce przy ustalaniu prawa do świadczeń) możliwość rekwalfikacji dowodów, które stanowiły podstawę wydania pierwotnej decyzji potwierdzającej nabycie prawa, nie spełnia standardu wywodzonego z art. 2 Konstytucji. Odnosząc się do naruszenia art. 67 ust. 1 Konstytucji, Trybunał podzielił zarzut wnioskodawcy (Rzecznik Praw Obywatelskich), że „(...) ponowne ustalenie prawa do świadczeń musi być uzasadnione wyjątkowymi okolicznościami, tak aby została zachowana równowaga pomiędzy uzasadnionym interesem jednostki a interesem publicznym. (...) Trybunał Konstytucyjny zauważył także, że jakkolwiek w świetle art. 67 ust. 1 zdanie 2 Konstytucji, ustawodawca jest legitymowany do wytyczenia podstaw systemu zabezpieczenia społecznego, w tym emerytalnego, to pozostawiona mu swoboda wyboru jest ograniczona innymi zasadami i wartościami konstytucyjnymi, które powinny zostać uwzględnione przy wyborze konkretnych rozwiązań prawnych. Taką zasadą jest w szczególności zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, a ponadto zasada proporcjonalności wymagająca zachowania równowagi między ochroną socjalną jednostki, a ochroną interesu publicznego. Trybunał Konstytucyjny podkreślił również, iż zasada ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa, zwana także zasadą lojalności państwa względem obywateli, ściśle wiąże się z bezpieczeństwem prawnym jednostki. Wyraża się ona w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, „by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny” (wyrok TK z 7 lutego 2001 r., sygn. K 27/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 29). Opierają się one zatem na pewności prawa, czyli takim zespole cech przysługujących prawu, które gwarantuje jednostce bezpieczeństwo prawne, umożliwiając jej decydować o swoim postępowaniu na podstawie pełnej znajomości przesłanek działania organów państwa, a zarazem znajomości konsekwencji prawnych, jakie postępowanie to może za sobą pociągnąć (zob. wyrok TK z 14 czerwca 2000 r., sygn. P 3/00, OTK ZU nr 5/2000, poz. 138). Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że bezpieczeństwo prawne jednostki może pozostawać w kolizji z innymi wartościami, których realizacja wymaga wprowadzenia zmian do systemu prawnego. Jednostka ma prawo jednak oczekiwać, że regulacja prawna nie zostanie zmieniona na jej niekorzyść w sposób arbitralny. Prawodawca nie może w sposób dowolny kształtować treści obowiązujących norm, traktując je jako instrument do osiągnięcia stale to innych celów, które sobie dowolnie wyznacza. Przestrzeganie zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa ma szczególne znaczenie w sytuacji, w której ma miejsce zmiana dotychczas obowiązujących przepisów, „zwłaszcza tych, które znalazły już zastosowanie jako czynnik kształtujący sytuację prawną ich adresatów”. Zasada ta nabiera szczególnej wagi, gdy nowelizowane przepisy normują sytuację emerytów, a więc osób o ograniczonej zdolności adaptacyjnej do zmienionej sytuacji (zob. wyrok TK z 20 grudnia 1999 r., sygn. K 4/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 165). Trybunał zauważył, że decyzja stwierdzająca nabycie prawa do świadczeń kształtuje sytuację świadczeniobiorcy, który w związku

z realizacją prawa do świadczenia podejmuje zasadnicze decyzje życiowe. W szczególności taką decyzją, determinującą sytuację życiową osoby zainteresowanej, jest rezygnacja z zatrudnienia. Osoba ubiegająca się o świadczenie podejmuje stosowne działania w zaufaniu, że przesłanką wydania pozytywnej decyzji jest stwierdzenie spełnienia ustawowych warunków powstania prawa, a w konsekwencji jego nabycie. Potwierdza to deklaratoryjna decyzja organu rentowego. Trybunał wskazał również, że „autorytatywna konkretyzacja uprawnień emerytalno-rentowych, wynikających z ustawy emerytalnej, rodzi określony stopień związania organu rentowego i zainteresowanego wydaną decyzją” (zob. R. Babińska, op.cit., s. 98). Prawomocność materialna decyzji, skutkująca jej niezmiennością, powoduje, że wzruszalność decyzji powinna być sytuacją wyjątkową wynikającą z precyzyjnie określonych przesłanek. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, nie może być tak, że organ, po upływie kilku czy kilkunastu lat (jak to ma miejsce w niniejszej sprawie), w reakcji na stwierdzone nieprawidłowości w procesie ustalania prawa do świadczeń uzyskuje „doraźny instrument” umożliwiający weryfikację świadczeń. W takiej sytuacji - zdaniem Trybunału - dochodzi do swoistej „pułapki prawnej”, która polega na tym, że obywatel, opierając się na dokonanej przez organ władzy publicznej ocenie przesłanek nabycia prawa i działając w zaufaniu do dokonanej oceny, podejmuje istotne decyzje życiowe (np. rezygnacja z zatrudnienia), a następnie - gdy okaże się, że decyzje organu były błędne (czy wzruszone jak miało to miejsce w niniejszej sprawie) - ponosi wszelkie konsekwencje tych błędów. Dzieje się tak również wtedy, gdy obywatel swym zachowaniem w żadnej mierze nie przyczynił się do sformułowania błędnych ocen. W rezultacie ponoszenia tych konsekwencji obywatel znajduje się często w bardzo niekorzystnej dla siebie sytuacji - traci prawo do pobierania świadczenia i nie jest w stanie, ze względu na wcześniejszą rezygnację, uzyskać ponownie zatrudnienia. Taka sytuacja oznacza zawsze naruszenie zasady zaufania obywatela do państwa (...). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, prawomocność (trwałość) decyzji, niezależnie od jej przedmiotu, wymaga, aby przesłanki jej wzruszenia były precyzyjnie określone. Jeżeli uzasadnieniem trwałości ma być zasada zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, to ustawodawca powinien gwarantować tę trwałość przede wszystkim przez niedopuszczalność ponownej, odmiennej oceny raz już ocenianych dowodów.

Przedstawione wyżej rozważania prawne Trybunału są w ocenie Sądu pierwszej instancji w pełni aktualne i znajdują zastosowanie na gruncie rozpoznawanej sprawy. Sąd podkreślił, że celem świadczeń emerytalnych i rentowych jest zapewnienie środków utrzymania dla osób ze zmniejszonymi zdolnościami adaptacyjnymi ze względu na śmierć żywiciela, podeszły wiek lub naruszoną sprawność organizmu. Doniosły aspekt społeczny i aksjologiczny tych świadczeń znajduje wyraz w konstytucyjnym podkreśleniu prawa do zabezpieczenia społecznego z tytułu wystąpienia wskazanych sytuacji życiowych (art. 67 ust. 1 konstytucji RP). Zgodnie z ustabilizowanym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, postanowienie art. 67 ust. 1 Konstytucji stanowi podstawę do rozróżnienia: 1) minimalnego zakresu prawa do zabezpieczenia społecznego, odpowiadającego konstytucyjnej istocie tego prawa, który ustawodawca ma obowiązek zagwarantować, oraz 2) sfery uprawnień zagwarantowanych przez ustawę i wykraczających poza konstytucyjną istotę rozważanego prawa. W pierwszym wypadku ustawodawca ma znacznie mniejszą swobodę wprowadzania zmian do systemu prawnego; nowe rozwiązania prawne nie mogą bowiem naruszać konstytucyjnej istoty prawa do zabezpieczenia społecznego. W drugim wypadku ustawodawca może - co do zasady - znieść uprawnienia wykraczające poza konstytucyjną istotę prawa do zabezpieczenia społecznego. W każdym wypadku zmiany te powinny jednak być dokonywane z poszanowaniem pozostałych zasad i norm konstytucyjnych, wyznaczających granice swobody prawodawcy wprowadzania zmian do systemu prawnego, a w szczególności zasady ochrony zaufania jednostki do państwa, zasady ochrony praw nabytych oraz wymogu zachowania odpowiedniej *vacatio legis*. W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny z dużą powściągliwością wypowiada się na temat stosowania do ustaw określających zakres prawa do zabezpieczenia społecznego przepisu art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. wyrok z 11 grudnia 2006 r., sygn. SK 15/06, OTK ZU nr 11/ (...), poz. 170 i wyrok z 29 kwietnia 2008 r., sygn. P 38/06, OTK ZU nr 3/ (...), poz. 46).

Przenosząc powyższe rozważania Trybunału na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Okręgowy wskazał, że ubezpieczona krótko po wojnie pracowała zawodowo, jednak od 28 sierpnia 1948 r. pozostawała na utrzymaniu męża, tym samym nie wypracowując własnej emerytury. Ubezpieczona nie wróciła do pracy zawodowej, działając w zaufaniu do Państwa, że również po śmierci męża będzie miała zabezpieczony byt w związku z gwarantowanym jej przez obowiązujące przepisy prawne prawem do otrzymywania renty rodzinnej po zmarłym mężu. Prawo do renty rodzinnej ubezpieczona

nabyła na podstawie decyzji organu rentowego z dnia 8 października 2004 r., kiedy miała już 79 lat, nie była już zatem w stanie podjąć żadnej pracy zawodowej. Otrzymywana przez ubezpieczoną renta rodzinna – w wysokości od dnia 1 marca 2017 r. 2.849,34 zł brutto – 2.556,49 zł netto miesięcznie (bez dodatku pielęgnacyjnego w kwocie 209,59 zł miesięcznie), wystarczała ubezpieczonej na utrzymywanie. Ubezpieczona ponosiła – z uwagi na stan zdrowia i zamieszkiwanie w starym domu – duże wydatki z tytułu zakupu leków i kosztów utrzymania domu. Zmniejszenie renty rodzinnej - zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją - od dnia 1 października 2017 r. do kwoty 1.000 zł brutto, czyli 854 zł netto (z uwzględnieniem dodatku pielęgnacyjnego w kwocie 209,59 zł miesięcznie – 1.063,59 zł) spowodowało, że ubezpieczona utraciła możliwość samodzielnego utrzymywania się. Nie stać jej bowiem było na opłacenie leków ani części kosztów utrzymania domu. Z ustaleń Sądu wynika bowiem, że ubezpieczona na same lekarstwa wydaje ponad 600 zł miesięcznie, natomiast koszty utrzymania domu oscylują w zimie w granicach kwoty 750 zł miesięcznie. Dodając do tego skromne koszty żywienia (600 zł) otrzymujemy (bez środków czystości, zakupu odzieży, remontów, telefonu, telewizji i ubezpieczenia) kwotę 1.950 zł miesięcznie. Gdyby ubezpieczona nie uzyskała pomocy od swojej wnuczki i jej męża, po 1 października 2017 r. nie mogłaby normalnie dalej funkcjonować. Nie stać jej byłoby bowiem nawet na pokrycie kosztów żywności i opłat za utrzymanie domu. Lekarstw nie mogłaby w ogóle wykupić. Powyższe oznacza, że miesięczny dochód wnioskodawczyni z tytułu obniżonej renty rodzinnej nie wystarcza jej na zapewnienie minimalnych środków koniecznych dla jej utrzymania i żywienia.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, tak znaczne obniżenie renty rodzinnej ubezpieczonej, które nastąpiło bez jej żadnej winy, po 13 latach pobierania tego świadczenia, nie może zostać usankcjonowane przez Sąd właśnie z uwagi na treść art. 2 i 67 Konstytucji. Sąd wskazał za Trybunałem Konstytucyjnym, że – na skutek dodania do ustawy z 18 lutego 1994 r. art. 24a i wydania przez organ rentowy decyzji zmieniającej wysokość renty rodzinnej ubezpieczonej na podstawie tego właśnie przepisu – J. M. (1) znalazła się w „pułapce prawnej”, bowiem, opierając się na dokonanej przez organ rentowy ocenie przesłanek nabycia prawa do renty rodzinnej i jej wysokości, działając w zaufaniu do dokonanej oceny, wystąpiła o prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu, nie podejmując starań o dodatkowe źródła przychodu. Następnie - gdy okazało się, że państwo zmieniło prawo regulujące wysokość renty rodzinnej na niekorzyść ubezpieczonej – to właśnie ona ponosi wszelkie konsekwencje tej zmiany, pomimo że swoim zachowaniem w żadnej mierze nie przyczyniła się do sytuacji, w której się znalazła. W rezultacie ponoszenia tych konsekwencji ubezpieczona znajduje się w bardzo niekorzystnej dla siebie sytuacji – utraciła bowiem ponad 60% dotychczas otrzymywanego świadczenia, a kwota, która jej pozostała, nie wystarcza – w jej konkretnej sytuacji mieszkaniowo-zdrowotnej - na zapewnienie ubezpieczonej minimum egzystencji. Z uwagi na wiek i stan zdrowia ubezpieczona nie jest przy tym w stanie pozyskać dodatkowych przychodów np. z tytułu zatrudnienia. Taka sytuacja – jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny - oznacza zawsze naruszenie zasady zaufania obywatela do państwa.

Reasumując, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że zastosowanie przez organ rentowy w sytuacji ubezpieczonej przepisu art. 24a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. naruszało konstytucyjne zasady: zaufania obywatela do państwa i tworzonych przez nie prawa oraz prawa do zabezpieczenia społecznego, a w związku z tym zaskarżona decyzja jako wydana bez zgodnej z Konstytucją podstawy prawnej, powinna zostać zmieniona w taki sposób, aby wysokość renty rodzinnej ubezpieczonej pozostała na poziomie sprzed wydania zaskarżonej decyzji.

Sąd zaznaczył, że miał wiedzę na temat skierowanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie do Trybunału Konstytucyjnego w 2018 r. pytania prawnego dotyczącego konstytucyjności m.in. przepisu art. 24a ustawy z 18 lutego 1994 r. i zdaje sobie również sprawę z bardzo ograniczonej możliwości stosowania przez sądy powszechne przepisów Konstytucji bezpośrednio (art. 8 ust.2 Konstytucji), gdyż jest ono dopuszczalne w zasadzie tylko wówczas, gdy sąd nie może doprowadzić (np. w drodze pytania prawnego do TK) do usunięcia niekonstytucyjności przepisu ustawy z systemu prawa (patrz: L. Garlicki, Bezpośrednie stosowanie konstytucji, [w:] Konstytucja RP w praktyce, Warszawa 1999, s. 44-49) albo wtedy, gdy sprzeczność przepisu ustawy z Konstytucją ma charakter oczywisty. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy uznał jednak, że nie może zawiesić postępowania w oczekiwaniu na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ wiek ubezpieczonej (94 lata) i jej stan zdrowia (w grudniu 2019 r. przeszła zawał serca) na to nie pozwalają.

Z uwagi na powyższe, Sąd, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonej J. M. (1) prawo do policyjnej renty rodzinnej w wysokości określonej decyzją organu rentowego z dnia 27 lutego 2017 r.

Powyższy wyrok zaskarżył organ rentowy w całości zarzucając mu naruszenie:

1. art. 24a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2019 r. poz. 288 z późn. zm.), dalej zwana „ustawą zaopatrzeniową”, poprzez jej niezastosowanie w sytuacji gdy bezspornym jest, iż mąż Odwołującej pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa zdefiniowaną w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej,

2. art. 24a w zw. z art. art. 13a ust. 5 i art. 15c ustawy zaopatrzeniowej poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż Odwołująca nie powinien podlegać rygorom przewidzianym w tych przepisach, pomimo iż spełnia przesłanki w nich określone,

3. art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1997 r., nr. 78 poz. 483 z późn. zm.) w zw. z art. 24a ustawy zaopatrzeniowej poprzez ich niezastosowanie i wydanie orzeczenia z pominięciem obowiązujących przepisów prawa,

4. art. 193 Konstytucji RP poprzez niezwrócenie się przez Sąd I instancji do Trybunału Konstytucyjnego z zapytaniem o zgodność art. 24a ustawy zaopatrzeniowej z Konstytucją RP, a w konsekwencji samodzielne rozstrzygnięcie niejako „w zastępstwie” Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności art. 24a ustawy zaopatrzeniowej, w oparciu o który wydana została zaskarżona decyzja, co w konsekwencji spowodowało wydanie orzeczenia nieuwzględniającego regulacji wynikającej z art. 24a ustawy zaopatrzeniowej,

5. art. 188 Konstytucji RP poprzez samodzielne rozstrzygnięcie niejako „w zastępstwie” Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności art. 24a ustawy zaopatrzeniowej, w oparciu o który wydana została zaskarżona decyzja, pomijając wynikającą z tego przepisu wyłączną kompetencję Trybunału Konstytucyjnego w zakresie stwierdzania zgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją,

6. art. 2, art. 30 art. 32, art. 31 ust 3 i art. 67 Konstytucji RP w związku z art. 188, art. 178, art. 193 Konstytucji RP oraz art. 24a ustawy zaopatrzeniowej, poprzez autonomiczne uznanie, iż przepis ustawy zaopatrzeniowej narusza zasadę zaufania obywateli do państwa, równości wobec prawa, ochrony praw nabytych oraz godności człowieka, w sytuacji gdy zakwestionowany przepis wprowadzony został w celu zniwelowania nieuzasadnionych przywilejów, niesłusznie przyznanych funkcjonariuszom pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa i im rodzinom zdefiniowaną w art. 13b ww. ustawy, a co za tym idzie również członkom ich najbliższej rodziny oraz wobec braku konstytucyjnych gwarancji wysokości świadczeń z zaopatrzenia emerytalnego,

7. art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. w zw. z art. 188 oraz art. 193 Konstytucji RP poprzez niezawieszenie postępowania z uwagi na skierowania do Trybunału Konstytucyjnego pytania prawnego odnośnie zgodności z Konstytucją RP samego sposobu i trybu uchwalenia ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. 2016 r., poz. 2270), zarejestrowanego pod sygn. akt pod sygn. akt P 16/19.

W oparciu o powyższe zarzuty organ rentowy wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno - Rentowego MSWiA z dnia 27 czerwca 2017 r. nr świadczenia (...) o ponownym ustaleniu wysokości renty rodzinnej;

- zasądzenie od odwołującej na rzecz Dyrektora Zakładu (...) MSWiA kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje; ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi decyzję w zakresie zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Po zgłoszeniu się do sprawy jedynej spadkobierczyni zmarłej J. M. (1), Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 180 § 1 pkt 1 k.p.c. podjął postępowanie w sprawie z udziałem P. W.. Spadkobierczyni pismem z 14 października 2021 r. podtrzymała dotychczasowe stanowisko zmarłej J. M. (1).

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego podlega uwzględnieniu. Konieczność zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania wynika bowiem przede wszystkim

z pominięcia istotnej części materiału dowodowego przez Sąd pierwszej instancji w toku dokonywania jego ustaleń faktycznych i oparcia się na wybiórczo potraktowanej wykładni przepisów obowiązujących w niniejszej sprawie. W związku z tym, poza dokładniejszą analizą zebranych dowodów - zwłaszcza materiałów uzyskanych z Instytutu Pamięci Narodowej - Sąd Apelacyjny uzupełnił materiał dowodowy o dokumenty dotyczące J. M. (2) uzyskane z Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych (k. 190). Dokumenty te Sąd uznał za w pełni wiarygodny materiał dowodowy, bowiem stanowią potwierdzone za zgodność z oryginałem kopie pism J. M. (2) i osób reprezentujących Związek (...) o (...) oraz Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Mając na uwadze, że merytoryczna ocena sprawy uzależniona jest od zasadności jej prowadzenia, w pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzucanego w apelacji braku zawieszenia postępowania, tak bowiem wyraźnie należy interpretować zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. i ostatnie trzy akapity apelacji przywołujące postanowienie z dnia 5 listopada 2019 r. o oddaleniu wniosku strony pozwanej o zawieszenie postępowania, które w niniejszym postępowaniu nigdy nie zapadło.

Zarówno Sąd I, jak i II instancji podzielał przekonanie o potrzebie zajęcia stanowiska co do analizowanych regulacji przez Trybunał Konstytucyjny. Sąd Apelacyjny dążył nawet do realizacji postulatu wyrażonego przez apelującego i zawiesił postępowanie w sprawie spodziewając się rychłego rozstrzygnięcia tej kwestii, jednak przez długotrwałość postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, a także wskutek śmierci ubezpieczonej i wstąpienia w jej miejsce spadkobierczyni, został zobligowany do samodzielnego rozstrzygnięcia problemów podnoszonych w niniejszej sprawie zgodnie z obowiązującym prawem. Wbrew stanowisku prezentowanemu przez organ rentowy, samo kontynuowanie postępowania pomimo przedstawienia TK pytania odnoszącego się do analizowanych regulacji przez inny sąd, nie może być traktowane jako naruszenie prawa. Niewyznaczenie dotychczas przez Trybunał Konstytucyjny terminu rozpoznania pytania prawnego w sprawie P 16/19 i nierozstrzygnięcie sprawy P 4/18 prowadzi do faktycznego uniemożliwienia odwołującej (obecnie - jej spadkobierczyni) uzyskania wiążącego stanowiska.

Niewątpliwie więc oczekiwanie na prawomocne rozstrzygnięcie TK pozbawia stronę dostępu do sądu i rozpoznania sprawy o wysokość świadczenia w rozsądnym terminie, czyli bez nieuzasadnionej zwłoki. Taki stan rzeczy może w przyszłości prowadzić do naruszenia zarówno art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, czy art. 45 Konstytucji RP, jak też rodzić konsekwencje przewidziane w przepisach ustawy z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. z 2016 r. poz. 1259 z późn. zm.). Analizując przesłanki do zawieszenia postępowania należy również mieć na uwadze, że z mocy art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. ma ono charakter fakultatywny, zaś przedmiotowa sprawa toczy się od sierpnia 2017 r. Zasadnie Sąd pierwszej instancji przyjął, że prawo strony dostępu do sądu i rozpoznania jej sprawy w rozsądnym terminie, gwarantowane art. 6 ust. 1 EKPCz i art. 45 Konstytucji RP jest szczególnie akcentowane w sprawach, w

których przedmiotem są świadczenia mające istotne znaczenie dla egzystencji ubezpieczonych (emerytury, renty, wynagrodzenia za pracę). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na tle art. 6 ust. 1 Konwencji, sprawy dotyczące źródeł utrzymania należą do spraw o szczególnym znaczeniu dla strony (ubezpieczonego) i konieczne jest aby postępowanie w tych sprawach toczyło się (por. m.in., O. przeciwko Austrii, wyrok z 28 czerwca 1990 r., skarga nr (...), § 72; C. przeciwko W., wyrok z 24 maja 1991 r., skarga nr (...), § 17; L. przeciwko Polsce wyrok z 19 października 2004 r. Skarga nr (...), § 34; M. przeciwko Polsce, wyrok z 14 września 2004 r. skarga nr (...), § 24; postanowienie SA w Białymstoku z 2 grudnia 2019 r., sygn. akt III AUz 153/19, LEX nr 2781373). Dlatego prawidłowo Sąd Okręgowy kontynuował postępowanie w niniejszej sprawie, a sąd odwoławczy zdecydował o podjęciu postępowania pomimo niewydania przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia w przedmiocie konstytucyjności nowego brzmienia ustawy zaopatrzeniowej.

Ponieważ obie strony postępowania, a także Sąd pierwszej instancji, poświęciły temu zagadnieniu wiele uwagi, przechodząc do merytorycznego rozpoznania apelacji zacząć należy od kwestii uprawnień sądu powszechnego w zakresie oceny konstytucyjności poszczególnych przepisów i odmowy ich zastosowania w konkretnej sprawie. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, że ocena zgodności z Konstytucją RP danej normy to materia, która należy do wyłącznej właściwości Trybunału Konstytucyjnego i sąd nie może ani w nią wkraczać, ani zastępować Trybunału Konstytucyjnego, pod pozorem bezpośredniego stosowania Konstytucji. Bezpośrednie stosowanie Konstytucji nie może prowadzić do pomijania obowiązujących regulacji ustawowych. Na tle art. 193 Konstytucji RP każdy sąd może oczywiście rozważać kwestię zgodności unormowania ustawowego z postanowieniami konstytucyjnymi (lub prawnomiędzynarodowymi) i - w razie pojawienia się wątpliwości - kierować odpowiednie pytania prawne do Trybunału Konstytucyjnego. Dopóki jednak sąd nie zdecyduje się na skorzystanie z tej drogi dla wyeliminowania normy ustawowej, nie może jej po prostu pomijać w procesie orzekania. Nie pozwala na to art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, wskazujący na podległość sędziego zarówno Konstytucji, jak i ustawom zwykłym. Innymi słowy, proces bezpośredniego stosowania Konstytucji może dla sędziego przybrać postać konstruowania podstawy rozstrzygnięcia w oparciu o łączne stosowanie norm konstytucyjnych i ustawowych, jak również podejmowania próby usunięcia normy ustawowej z systemu prawa poprzez zakwestionowanie jej zgodności z Konstytucją - na podstawie art. 193 Konstytucji RP. Jak jednak zdecydowanie podkreślił Trybunał Konstytucyjny, proces bezpośredniego stosowania Konstytucji RP nie może być rozumiany jako możliwość orzekania na podstawie Konstytucji RP zamiast orzekania na podstawie ustawy, ani tym bardziej pominięcia przepisu ustawy, którego konstytucyjność nie została zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny (postanowienie TK z 22 marca 2000 r., P 12/98, OTK ZU 2000, nr 2, poz. 67). Skoro zgodnie z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP sędzia „podlega” ustawie (a nie wyłącznie Konstytucji RP), to nie może kwestionować w rozpoznawanej sprawie konstytucyjności jej przepisów (wyrok TK z 31 stycznia 2001 r., sygn. akt P 4/99, OTK 2001, nr 1, poz. 5 i wyrok TK z 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK ZU 2001, nr 8, poz. 246). W piśmiennictwie także wskazano, że na gruncie określonego w art. 178 ust. 1 Konstytucji RP obowiązku podległości Konstytucji i ustawom, sędziowie w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości nie są uprawnieni do „odmowy stosowania” przepisów ustawy w przypadku powzięcia wątpliwości o ich zgodności z Konstytucją RP (P. Wiliński, P. Karlik, [w:] Konstytucja RP, t. II, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 1019 i cytowane tam piśmiennictwo). Podobnie Sąd Najwyższy w swych orzeczeniach podkreślał, iż sądy i inne organy stosowania prawa nie mają kompetencji do orzekania o niekonstytucyjności przepisu ustawy i odmowy jego stosowania a powinny w razie uzasadnionych wątpliwości zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z odpowiednim pytaniem prawnym (wyrok SN z 24 listopada 2015 r., II CSK 517/14, LEX nr 1940564, wyrok SN z 27 stycznia 2010 r., II CSK 370/09, LEX nr 738475, wyrok SN z 3 grudnia 2008 r., V CSK 310/08, LEX nr 484695). W żadnym przypadku podstawą „odmowy zastosowania” przez sąd przepisów ustawowych nie może być zasada bezpośredniego stosowania Konstytucji RP. Istota regulacji z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP polega na tym, że sąd lub inny podmiot stosujący prawo może oprzeć swoje rozstrzygnięcie bezpośrednio na konkretnym przepisie Konstytucji RP, który będzie stanowił podstawę prawną rozstrzygnięcia w indywidualnej sprawie. Nie oznacza to jednak powszechnego uprawnienia dla wskazanych podmiotów do konstytucyjnej kontroli obowiązującego ustawodawstwa, zarezerwowanej z mocy art. 188 Konstytucji RP do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego (wyrok NSA z 27 sierpnia 2019 r., I OSK (...), LEX nr 2740596).

Należy podkreślić, że przepisy k.p.c. dają możliwość wznowienia postępowania, które zostało zakończone prawomocnym wyrokiem. Stanowi o tym art. 401¹ k.p.c. zgodnie, z którym można żądać wznowienia postępowania również w wypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie. O ile zatem Trybunał Konstytucyjny uzna, że sporna regulacja jest niezgodna z Konstytucją spadkobierczyni ubezpieczonej będzie mogła żądać wznowienia postępowania. Tak jak stało się to np. w przypadku wysokości świadczeń emerytalnych osób urodzonych w (...) r.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy, choć przyznał, że ocena konstytucyjności konkretnych przepisów należy do wyłącznych kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, niezasadnie uznał, że może na potrzeby niniejszej sprawy ustalić niekonstytucyjność przepisu art. 24a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r., którego nie zamierza zastosować w sprawie gdyż narusza to konstytucyjne zasady: zaufania obywatela do państwa i tworzonych przez nie prawa oraz prawa do zabezpieczenia społecznego, a w związku z tym zaskarżona decyzja jako wydana bez zgodnej z Konstytucją podstawy prawnej, powinna zostać zmieniona w taki sposób, aby wysokość renty rodzinnej ubezpieczonej pozostała na poziomie sprzed wydania zaskarżonej decyzji.

Trzeba przyznać, że ograniczenia uprawnień rentowych rodzin funkcjonariuszy służb PRL stanowią daleko posuniętą zmianę stanu prawnego w zakresie zabezpieczenia społecznego. Mając jednak na uwadze bezpodstawność wkroczenia przez Sąd Okręgowy w kompetencje zakreślania ram prawa obowiązującego w Polsce (przynależne Trybunałowi Konstytucyjnemu), zaskarżony wyrok ocenić należało jedynie w odniesieniu do podstawowego kryterium adekwatności zawartych w nim ustaleń do wypełnienia wymogów ustawowych. Te zaś, wbrew intencjom Sądu pierwszej instancji, nie mogą skupiać się wyłącznie na sytuacji osobistej ubezpieczonej, jej stanie zdrowia, dochodach czy swoistym zaskoczeniu ustawowym pogorszeniem sytuacji w podeszłym już wieku. Ustawa w tym zakresie nie przewiduje wyjątków, konstytucyjność takich regulacji musi być rozstrzygnięta w przewidzianym do tego trybie, a obecnie – podobnie jak w stosunku do wielu innych ubezpieczonych, których dotyczą liczne zmiany regulacji zabezpieczenia społecznego (również te niekorzystne) – sądy muszą opierać się na przepisach ustawowych i weryfikować tylko czy służba męża ubezpieczonej, wypełnia ustawowe kryterium służby na rzecz totalitarnego państwa.

Należy się zgodzić z organem rentowym, że pomimo pogorszenia sytuacji finansowej ubezpieczonej, decyzja z dnia 26 czerwca 2017 r. nie pozbawiła jej świadczenia (tak jak w przypadku szeroko cytowanego przez Sąd pierwszej instancji orzeczenia dotyczącego całkowitego pozbawienia renty rodzinnej przyznanej na skutek błędu organu rentowego), a ograniczyła je do poziomu przeciętnej renty rodzinnej, tj. poziomu uposażenia osób, które żyjąc w tych samych warunkach nie wspierały funkcjonowania państwa komunistycznego i przez to nie uzyskały apanaży podnoszących wynagrodzenie (ich własne czy też ich małżonków), co wprost przekłada się na wysokość ich renty. Przy czym istotne jest, że ograniczenie to nie zostało określone według niejawnych czy dowolnych kryteriów – niestosowanych wobec innych grup rencistów rodzinnych. Przeciwnie – miesięczna kwota renty rodzinnej J. M. (1) została ustalona w wysokości **średniej** renty rodzinnej, którą wylicza Główny Urząd Statystyczny. W związku z tym, że pomniejszenie świadczenia nastąpiło wówczas, gdy ubezpieczona była już w podeszłym wieku i nie mogła obiektywnie uzyskać żadnego dodatkowego źródła dochodu niewątpliwie stanowiło to dla niej obciążenie, jednak zasadnie organ rentowy podnosi, iż nie można przyjąć, że została potraktowana gorzej od innych ubezpieczonych pobierających tego typu świadczenie.

Sąd Apelacyjny jako sąd odwoławczy nie ogranicza się do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który rozpoznając sprawę od początku, może uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji.

W niniejszej sprawie sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w odniesieniu do sytuacji J. M. (1), jednak

w znacznym zakresie musi uzupełnić ustalenia faktyczne co do służby małżonka ubezpieczonej, J. M. (2), w Wojewódzkim Urzędzie (...) w S..

Sąd Okręgowy pominął bowiem znaczną część dokumentacji jaką dysponował (wobec uzyskania akt osobowych J. M. (2) z Instytutu Pamięci Narodowej). Niewątpliwie Sąd pierwszej instancji miał utrudnione zadanie ze względu na nieprzedstawienie przez organ rentowy własnej interpretacji zebranego materiału dowodowego. Jednocześnie Instytut Pamięci Narodowej jedynie minimalnie wywiązał się z obowiązków ustawowych (wynikających nie tylko z art. 13a znowelizowanej ustawy zaopatrzeniowej, ale też z art. 8 ust. 1 w zw. z art. 1 pkt 1), la) i 4) ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, tj.: Dz.U. z 2021 r., poz. 177). Nie bez powodu ustawodawca decydując się na kolejne zmiany w zakresie zaopatrzenia emerytalnego dawnych funkcjonariuszy służb mundurowych w uzasadnieniu projektu zmian powoływał się na zastrzeżenia IPN do poprzedniej regulacji, a Instytut sam część z uzasadnienia nowelizacji ustawy zaopatrzeniowej przygotował (druk nr (...) Sejmu VIII kadencji, (...). Jednak pomimo dysponowania licznymi publikacjami naukowymi na temat funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa, IPN nie wykazuje zainteresowania w sprawach związanych z jego oceną funkcjonowania każdej ze służb wymienionych w znowelizowanym art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r.

Sąd ma świadomość niepełnego obrazu służby J. M. (2), jaki wyłania się z akt osobowych, choćby ze względu na szeroki zakres niszczenia akt pod koniec PRL. Jednak już z dokumentów przedstawionych przez IPN, a także – na żądanie Sądu Apelacyjnego – przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych - wynika jednoznaczne zaangażowanie J. M. (2) w ideologiczne podporządkowanie społeczeństwa przedstawicielom nowego ustroju.

Z życiorysu napisanego własnoręcznie przez J. M. (2) znajdującego się w aktach IPN (płytki k. 26) wynika, że wraz z przyjściem Armii Czerwonej w marcu 1944 na tereny województwa tarnopolskiego ubezpieczony wstąpił w szeregi tzw. (...) - radzieckiej pomocniczej formacji paramilitarna w strukturze NKWD. Następnie od 13 maja 1944 r. wstąpił do 1 Polskiej Armii w ZSRR.

Jeszcze przed podjęciem zatrudnienia w Służbie Bezpieczeństwa w ramach Korpusu (...) Wewnętrzny (od 26.06.1945 r. do 07.12.1946 r.) pracował na stanowisku sekretarza Sekcji P.(...) W ocenie przełożonych „w pracy wykazał się nadal sumiennym i zdyscyplinowanym podoficerem. Znając swą pracę dokładnie, pracował jako pełnowartościowy fachowiec swego działu pracy” (akta osobowe przekazane przez IPN, strona: (...), płyta DVD k. 32).

Jak wynika zaś z dokumentacji przekazanej przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, kilkakrotnie w różnych celach uzyskiwał potwierdzenia właściwych organów, że „brał udział w latach 1946-1948 w walce z bandami i reakcyjnym podziemiem” (zaświadczenie wydane 24.01.1970 r. w zw. z ubieganiem się o przyjęcie do (...) k. 2 dokumentacji z UdSKiOR, koperta na k. 191), brał „udział w walkach z reakcyjnym podziemiem do 1948 r.” (zaświadczenie nr (...) wydane 09.06.1972 r. w celu przedłożenia na uczelni w sprawie przyjęcia córki na studia – k. 5 dokumentacji z UdSKiOR, koperta na k. 191) czy że do okresu zatrudnienia zalicza mu się okres działalności kombatanckiej „z tytułu walki zbrojnej o utrwalenie władzy ludowej od 10.05.1945 r. do 31.12.1947 r. (zaświadczenie (...) nr (...) wydane 02.12.1976 r. – k. 7 dokumentacji z UdSKiOR, koperta na k. 191). Formacje Korpusu (...) Wewnętrzny były zaś na terenie P. (...) zaangażowane nie tylko w wysiedlanie Niemców, ale też w przygotowania do referendum z 30 czerwca 1946 roku, m.in. poprzez zwalczanie nielicznych w tym regionie lokalnych działaczy (...) i masowe propagowanie wśród ludności stanowiska władz komunistycznych w ramach grup operacyjno-propagandowych organizujących spotkania, odczyty, prelekcje itp. (M. F. „W służbie systemu komunistycznego. Zarys działalności (...) (...) Ziemi (...) na P. (...) w latach 1945-1956”, [\(...\) \(...\) \(...\) .html](#)).

Sam J. M. (2) nie ukrywał swojego zaangażowania w budowanie komunizmu i zwalczanie przeciwników nowego ustroju do czasu, gdy w związku z tym podjęto działania zmierzające do pozbawienia go uprawnień kombatanta (co nastąpiło decyzją Kierownika UdSKiOR z 29.12.1999 r.). Podanie o przyjęcie do Wojewódzkiego (...) w S. z 13.12.1946 r. uzasadniał: „Po przejściu bojów 4-tej D. P. od W. do(...)i prawie dwa lata służby wojskowej w Korpusie (...) (...) zrozumiałem, że sprawa za którą walczyliśmy i za którą walczymy obecnie z rodzimą reakcją jest dłuższą i dlatego pragnę poświęcić się pracy w Bezpieczeństwie, gdyż praca moja

w Bezpieczeństwie najwięcej może przynieść korzyści Narodowi i Odrodzonej Polsce Ludowej” (strona: (...), płyta DVD k. 32). Jego kariera w Wojewódzkim Urzędzie (...) była silnie związana z zaangażowaniem politycznym. Od 1948 r. był członkiem Polskiej Partii Robotniczej (potem (...)). W jego charakterystykach służbowych wskazywano: „polityczne wyrobienie dobre, stosunek do demokracji ludowej pozytywny, stosunek do nacjonalizmu zdrowy, w życiu politycznym aktywny, politycznie pewny” (charakterystyka z 03.04.1948 r. strona: 0070, płyta DVD k. 32), „pracuje nad sobą, aby swój poziom polityczny podnieść wyżej” (charakterystyka z 26.11.1949 r. strona: (...), płyta DVD k. 32), „politycznie uświadomiony dobrze, stosunek do Władzy Ludowej pozytywny, do Związku (...) i krajów Demokracji Ludowej dobrze. Na zebraniach partyjnych aktywny, na prasówkach brał żywy udział. Na wpływ elementów wrogich odporny. Stopnie z wykształcenia politycznego otrzymywał bardzo dobre. Na zajęcia polityczne był zawsze przygotowany. Do aparatu politycznego ustosunkowany dobrze. Z aparatem politycznym współpracował. Swym postępowaniem był jako przykład dla innych” (opinia służbowa z kursu doskonalenia oficerów za okres od 01.02.1950 r. do 25.07.1950 r. strona: (...), płyta DVD k. 32). W 1952 r. był już członkiem egzekutywy partyjnej podstawowej organizacji partyjnej przy Kwatermistrzostwie (...) w S. (charakterystyka z 15.02.1952 r. strona: 0080, płyta DVD k. 32), rok później jej pierwszym sekretarzem (charakterystyka z 12.03.1953 r. strona: (...), płyta DVD k. 32). Pomimo braku wykształcenia i wypadku, który spowodował trwałe problemy z chodzeniem w 1947 r., awansował na kolejne stanowiska kierownicze, był w ramach Wydziału(...) (...) w S. kierownikiem (...), Naczelnikiem (...) (...), Zastępcą (...) i Naczelnikiem Wydziału (...) - (...) do jego likwidacji na przełomie roku 1956 i 1957 (strona: (...)- (...), płyta DVD k. 32). Po uzupełnieniu wykształcenia średniego w 1958 r. ponownie przyjęto go do służby, po zmianach instytucjonalnych już w (...) jako pierwotnie technika punktu (...) ((...)), gdzie także awansował na oficera techniki operacyjnej Wydziału (...) (1959 r.), by zostać Kierownikiem największej osobowo Sekcji (...) - Wydziału (...) w 1961 r. Wobec rozprężenia podwładnych wywiadowców-kierowców, dla których był mało wymagający, przeniesiono go na stanowisko Kierownika (...)Wydziału (...) w S. w 1969 r. (strona: (...)- (...), (...)- (...) płyta DVD k. 32) i na tym stanowisku zakończył służbę z dniem 15.07.1970 r. (strona: (...)-132, płyta DVD k. 32).

Nie można zapominać, że J. M. (2) pozostawał trwale zatrudniony w Wydziale (...) Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w S.. Jej zadaniem było prowadzenie obserwacji osób i obiektów na polecenie jednostek operacyjnych SB. Sam pozostawał oficerem techniki operacyjnej, a więc niewątpliwie w swej pracy zajmował się (choćby ich osobiście nie stosował) takimi środkami jak podsłuch pokojowy (PP), podsłuch telefoniczny (PT), podsłuch telegraficzny ((...)), podgląd dokumentowany fotograficznie ((...)) i tajne przeszukanie (TP); faktycznie do „środków techniki operacyjnej” zaliczał się również podsłuch zewnętrzny ((...)), do którego stosowania był uprawniony pion (...) ((...)

Wśród inwigilowanych w ten sposób przez Służbę Bezpieczeństwa byli dostojnicy kościelni, opozycjoniści, dyplomaci placówek zagranicznych i dziennikarze ((...)).

Należy zgodzić się ze stanowiskiem, że działania organów bezpieczeństwa państwa miały charakter systemowy. Czyny poszczególnych funkcjonariuszy z pozoru nieszkodliwe i nieistotne tworzyły opresyjny system, w którym dopuszczano się też czynów zbrodniczych. Z tych też powodów ustalanie indywidualnej odpowiedzialności poszczególnych funkcjonariuszy jest niecelowe a ponadto wysoce utrudnione, gdyż dopiero suma poszczególnych działań funkcjonariuszy tworzyła system uznany powszechnie za bezprawny. W sytuacji, gdy, jak powszechnie wiadomo, dokumenty organów bezpieczeństwa państwa w szczególności na przełomie lat 1989 - 1990 były niszczone na masową skalę oraz zważywszy na fakt, że nie wszystkie przestępcze działania znalazły odzwierciedlenie w dokumentach organów, ustalanie indywidualnych przewinień funkcjonariuszy na podstawie dokumentów znajdujących się w archiwum IPN jest praktycznie niemożliwe.

Nawet liberalne i wysoce zindywidualizowane podejście do funkcjonowania organów bezpieczeństwa państwa ujęte w uchwale Sądu Najwyższego o sygn. akt III UZP 1/20 wskazuje, że można wskazać na istnienie pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa” sensu stricto i largo. Pojęcie sensu stricto powinno objąć lata 1944-1956 i wiązać się wyłącznie z miejscem pełnienia służby, o ile oczywiście nie zostaną wykazane przez zainteresowanego przesłanki z art. 15c ust. 5 ustawy z 1994 r. lub w informacji o przebiegu służby, wskazane zostaną okoliczności z art. 13a ust. 4 pkt 3 ustawy z 1994 r. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., sygn. akt III UZP 1/20, OSNP 2021/3/28,

Prok.i Pr.-wkł. (...), LEX nr 3051750). Niewątpliwie w tym czasie J. M. (2) służył w Urzędzie (...) z jak największym przekonaniem o słuszności jego działalności, na co wskazują jego własne pisma z tego okresu. Później zaś korzystał z licznych przywilejów związanych z pozostawaniem funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa i wcześniejszą karierą w zwalczaniu ugrupowań opozycyjnych – wykorzystywał je dla poparcia starań córki o przyjęcie na studia czy o nadanie uprawnień kombatanckich.

Nie można w tym miejscu pominąć, że funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa już w czasie służby uzyskiwali dobra powszechnie niedostępne i lepiej zarabiali, a korzystali na tym nie tylko oni ale też członkowie ich rodzin. Ubezpieczona J. M. (1) mieszkała w 80-metrowym mieszkaniu w poniemieckim domu od lat pięćdziesiątych, a konkretnie był to jedyny adres jej i jej męża (a potem też ich dzieci) w S., co oznacza, że od razu uzyskali duże mieszkanie, w okresie gdy inne rodziny mieszkwały często w gruzach, duże lokale były dzielone między obce sobie rodziny, zwykli obywatele starali się latami o przydział mieszkania, a większość z nich musiała bytować w znacznie mniejszych lokalach z większą rodziną. Przechodząc na rentę po zakończeniu służby, J. M. (2) uzyskał świadczenie, którego podstawowa wysokość (bez dodatku za odznaczenie i na dziecko) wynosiła 3.852,20 zł, tj. niemal dwa razy więcej niż ówczesne – w 1970 r. - przeciętne miesięczne wynagrodzenie pracowników w gospodarce uspołecznionej ogółem, które wynosiło 2.235 zł (obwieszczenie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 25 maja 1990 r. w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników w gospodarce uspołecznionej w latach 1950-1989 oraz w kolejnych kwartałach 1989 r.; M.P. z 1990 r. Nr 21, poz. 171).

Należy podzielić tu argumentację podnoszoną w związku z pierwszą regulacją ograniczającą uposażenia funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa PRL – zwłaszcza zaprezentowaną wówczas przez Trybunał Konstytucyjny (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. akt K 6/09, OTK-A 2010/2/15, Dz.U.2010/36/204, LEX nr 560317) i Europejski Trybunał Praw Człowieka (decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 14 maja 2013 r., nr (...), LEX nr 1324219) odnoszącą się do kwestii zasady równości i ochrony praw nabytych. Niewątpliwie czerpanie z tytułu służby w organach tworzących i utrzymujących (w różnych okresach w różnym natężeniu) system państwa wymierzony w podstawowe prawa współobywateli nie może być uznane za zasadne. Nawet brak informacji o przyczynieniu się ubezpieczonej J. M. (1) do działalności służbowej jej męża nie przekonuje, iż winna ona była korzystać ze znacznie wyższych niż przeciętne środków wypracowanych przez lata służby na rzecz aparatu bezpieczeństwa państwa komunistycznego zwłaszcza, że prawo do renty rodzinnej jest pochodną świadczenia ubezpieczonego.

Dane przedstawione przez Instytut Pamięi Narodowej wraz z powszechnie dostępnymi informacjami o charakterze działań jednostki, w której J. M. (2) służył, przekonują o wypełnieniu przez niego przesłanek art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 477¹⁴ k.p.c. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił odwołanie.

Ponieważ apelujący wniósł jednocześnie o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, mając na uwadze wynik procesu, o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 i § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

Jolanta Hawryszko Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk Beata Górka